Fabryka zabawek starszego pana

O czym marzą dzieci? Zastanawiał się nad tym pewien starszy pan. Siedział na ławce w parku i obserwował dzieci bawiące się w piaskownicy. Było to dla niego bardzo ważne pytanie, ponieważ zajmował się produkcją zabawek. Bardzo lubił swoją pracę. Niestety, miał jej coraz mniej. Dzieci coraz więcej czasu spędzały przed komputerem i coraz rzadziej bawiły się jego zabawkami. Starszy pan nie poddawał się. Ciągle zastanawiał się, jak może udoskonalić swoje zabawki, tak, by jeszcze bardzie podobały się dzieciom i chętnie chciały się nimi bawić. Dlatego postanowił zapytać dzieci, jakie są ich wymarzone zabawki.

- Powiedzcie dzieci, jakimi zabawkami najbardziej lubicie się bawić?

Pawełek, Marysia, Maja i Krzysio przerwały zabawę w piasku. Chętnie podzieliły się swoimi marzeniami, wszystkie miały coś do powiedzenia.

Pierwszy swoje marzenia zdradził Pawełek.

- Ja marzę o robocie, takim sterowanym komputerowo, który przynosiłby mi z kuchni kompocik i piłkę, gdy za daleko mi się ją kopnie.

Następnie o swoich skrytych marzeniach opowiedziała Marysia.

- Ja to bym chciała lalę, taka programowaną, która czasami by płakała, ale gdybym ją brał na ręce, to ona by to wyczuwała i wtedy płakać by przestawała.

O swoich wymarzonych zabawkach powiedziała też Maja.

- A mi się marzy taki program komputerowy, gdzie będą modelki. Wystarczy tylko przycisnąć jeden przycisk, a będą one w nowych strojach.

Pozostał jeszcze Krzysio, on również wyjawił o jakich zabawkach marzy.

- Mi się marzą wyścigi, takie na wirtualnym torze, ale tak, bym miał prawdziwą kierownicę przed monitorem.

Odpowiedzi dzieci bardzo zmartwiły starszego pana. W jego fabryce produkowano tradycyjne zabawki. Nie mógł spełnić marzeń dzieci. Nie znał się na komputerach. Nie wiedział jak je wykorzystać w zabawkach jakie produkował. Zaczął się nawet zastanawiać nad zamknięciem fabryki. W piaskownicy pozostała jeszcze mała Monika. Starszy pan postanowił również ją zapytać o jej wymarzone zabawki. Jej odpowiedź bardzo go zaskoczyła, a zarazem ucieszyła.

- Bardzo lubię klocki. Moim marzeniem jest mieć bardzo dużo klocków, tak, by leżały w moim pokoju na całej podłodze.

Starszy pan produkował bardzo wiele klocków. Zrozumiał, że nie może zamknąć fabryki. Mimo że jego zabawki nie posiadają komputerów, są dzieci które ciągle chcą się nimi bawić. Dlatego pamiętajcie drogie dzieci - jeśli chcecie by zabawki ciągle były produkowane, nawet te proste, takie jak klocki, musicie się nimi od czasu do czasu pobawić.

Mama Joli

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026